

Świerk serbski – nie tylko dla ozdoby

Z cyklu

„Wiadomości z Ogródów Kórnickich”

Świerk serbski, znany pod botaniczną nazwą *Picea omorika* (Pančić) Purk., stanowi ciekawy element parków i ogrodów, tak w Polsce, jak i w wielu krajach Europy Zachodniej. Jego walory dekoracyjne cenione są także za oceanem, w Ameryce Północnej. Kilka dorodnych okazów możemy podziwiać i w naszym Arboretum, przechadzając się ścieżkami tuż obok zamku lub relaksując się w głębi parku. Tym, co wyróżnia go spośród innych gatunków świerka, czyniąc go atrakcyjnym dla miłośników ogrodów, jest z pewnością niepowtarzalny, smukły kształt, będący efektem strzelistego pokroju korony (Fot. 1). Jego opadające ku dołowi gałęzie pokrywają dość gęsto płaskie, ciemnozielone, błyszczące igły, z dwoma białymi paskami od spodu (Fot. 2). Mogą one utrzymywać się na drzewie nawet przez 10 lat. W szczytowej części korony osadzone są stosunkowo niewielkie, początkowo fioletowe, a później cynamonowo-brązowe szyszki. Przeciętne drzewo jest zdolne osiągnąć ok. 30 m wysokości, przrastając rocznie nawet o 1 metr. Ten nietypowy gatunek świerka odkrył w drugiej połowie XIX wieku serbski botanik Josif Pančić (stąd w nazwie botanicznej pojawia się nazwisko tego badacza). Na naturalnych stanowiskach *Picea omorika* pokrywa strome, wapienne stoki górskie. Znajdziemy go wyłącznie na niewielkim obszarze w środkowym biegu rzeki Driny, na granicy pomiędzy Serbią, Bośnią i Hercegowiną oraz w pasmie górskim Tara w Serbii. Tak ograniczony zasięg występowania był przesłanką do zaliczenia go do gatunków endemicznych, czyli takich, które spotkać możemy wyłącznie w określonym regionie świata. Stąd w swoim naturalnym zasięgu geograficznym został on objęty ochroną gatunkową i możemy go tam podziwiać w obrębie utworzonego rezerwatu. Obecnie drzewka świerka serbskiego, przez wzgląd na walory estetyczne, produkuje się w wielu krajach na plantacjach drzew iglastych w gospodarstwach szkółkarskich. Przeznaczone są one na choinki, pojedyncze solitery bądź do nasadzeń grupowych. Doskonale sprawdzają się w formie szpalierów czy żywopłotów, zapewniając skuteczną ochronę przed wiatrem i śniegiem. Jednym z bardziej finezyjnych zastosowań jest wykorzystanie drzewek do formowania bonsai. Oprócz wartości dekoracyjnych *Picea omorika* posiada też inne zalety, o których warto powiedzieć, a które tym samym wyróżniają go spośród pozostałych gatunków świerka. W porównaniu ze świerkiem pospolitym (*Picea abies*), który rośnie naturalnie w polskich lasach, jest drzewem mniej wymagającym pod kątem uprawy. Znacznie lepiej znosi mróz, a w dodatku



Fot. 1 Smukłe drzewa *Picea omorika*.
Fot. Teresa Hazubska-Przybył

jest świerkiem o najwyższej odporności względem różnego rodzaju zanieczyszczeń środowiska, zwłaszcza jeśli chodzi o kwaśne deszcze. Toteż, obok świerka kłującego (*Picea pungens*), chętnie sadi się go na terenach miejskich, w zieleni osiedlowej i w prywatnych ogrodach. Dla przykładu w Estonii drzewa świerka serbskiego stanowią stały komponent zieleni przydrożnej. Stosuje się je tam również w pasach zieleni okalających miasta. Zarówno w Estonii, jak i w Finlandii, został uznany za drzewo wartościowe dla produkcji leśnej jako gatunek szybko rosnący i odporny na zimno. W przeszłości, gdy drewno *Picea omorika* było dostępne na większą skalę, stosowano je w ciesielstwie.

Ciekawostką jest, że świerk serbski to relikw z trzeciorzędowy. Oznacza to, iż w przeszłości jego zasięg geograficzny był znacznie szerszy niż współcześnie. W okresie od 65 do 2,5 mln lat temu drzewo to rosnęło w borealnych regionach Azji oraz Europy. Fascynujące, że badania profesora Władysława Szafera z Uniwersytetu Jagiellońskiego potwierdziły jego dawną obecność również na ziemiach polskich, w okolicy Krościenka nad Dunajcem (woj. małopolskie, powiat nowotarski). Globalne ochłodzenie klimatu, które miało miejsce pod koniec trzeciorzędu, przyczyniło się jednak do wycofania świerka serbskiego na niewielki obszar w regionie Bałkanów. A co dzieje się z nim dzisiaj? Jaki wpływ na losy tego wyjątkowego drzewa mają bieżące zmiany klimatyczne? Otóż okazuje się, że niestety jest on znacznie bardziej zagrożony na tle innych gatunków drzew, które zostały dotknięte zamieraniem wskutek globalnego ocieplenia. Zjawisko to wraz z antropopresją (wycinka lasu, pożary) i ze zwiększoną podatnością drzew na choroby doprowadziło do tak wielu niekorzystnych zmian w obrębie naturalnych populacji *Pi-*



Fot. 2 Igły z charakterystycznymi białymi paskami od spodu.
Fot. Teresa Hazubska-Przybył

cea omorika, że gatunek ten został oficjalnie ujęty w 2018 roku na Czerwonej Liście Gatunków Zagrożonych (IUCN). Na szczęście w przeszłości, krótko po odkryciu przez serbskiego badacza, zapoczątkowano przenoszenie świerka poza jego naturalny zasięg, traktując go w kategoriach drzewa ozdobnego. Pierwsze plantacje *Picea omorika* powstały w Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Estonii oraz Danii. Kolejne założono w latach 30. XX w. na terenie Finlandii i Czech. Dzisiaj w obliczu nieuchronnych zmian klimatu poszukiwane są nowe stanowiska, na których świerk ten byłby mniej narażony na suszę. Oprócz tego, aby zachować rodzime populacje tego gatunku drzewa w miejscu jego naturalnego występowania, naukowcy z Uniwersytetu w Belgradzie rozpoczęli w latach 90. XX w. badania nad opracowaniem wydajnych metod rozmnażania, w oparciu o technikę kultur in vitro (w warunkach laboratoryjnych). Specjaliści ufają, że podejmowane przez nich działania pozwolą na zachowanie świerka serbskiego tak w jego naturalnym zasięgu, jak i poza nim. Badania nad udoskonaleniem metody rozmnażania świerka serbskiego in vitro prowadzimy również w Instytucie Dendrologii Polskiej Akademii Nauk, wykorzystując nowoczesne metody badawcze z zakresu fizjologii, biochemii i genetyki roślin. Naszym pierwotnym zamierzeniem było wypracowanie skutecznej metody mikrorozmnażania *Picea omorika* jako świerka ozdobnego na potrzeby szkółkarstwa. Jednak w obecnej sytuacji liczymy, że wyniki naszych badań będą miały większe znaczenie i będą stanowiły pewien wkład w ocalenie tego niezwykłego gatunku świerka dla przyszłych pokoleń.

♦ Teresa Hazubska-Przybył
Instytut Dendrologii PAN